

Ewa Krause

Studia – między przyjemnością a koniecznością

Wprowadzenie w problematykę

Każdy człowiek, nawet ten niebędący specjalistą od zjawisk społecznych, jest w stanie zauważyć zmiany w poziomie wykształcenia ludzi w Polsce na przestrzeni kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu lat. Nastąpiło podniesienie jego ogólnego poziomu a przede wszystkim wzrost udziału ludności z wykształceniem wyższym¹. Z powyższym związana jest między innymi popularność i masowość kształcenia na poziomie wyższym. Z obserwacji wynika, że zmieniają się zarówno powody dla których studia są podejmowane, jak i oczekiwania oraz stosunek do nich. Młodzi ludzie niekiedy kierują się tym, co lubią, czasami tym, w czym byli „dobrzy” w szkole średniej, czasami sugestiami rodziców lub „idą” na te same studia, co najlepszy przyjaciel. Bywa, że wybierają studia, po których „będzie praca” według medialnych sondaży. Kierowanie się jedynie modą bądź trendami na rynku pracy, a pominięcie własnych możliwości i zasobów, może skutkować zarówno problemami z ukończeniem nauki, jak i motywacją do wykonywania danego zawodu. Żadne z tych podejść nie daje zatem gwarancji uzyskania po studiach satysfakcjonującej pracy, a takie są oczekiwania studentów.

¹ W okresie ostatnich osiemnastu lat współczynniki skolaryzacji w szkolnictwie wyższym wzrosły prawie czterokrotnie (brutto z 12,9 w roku akademickim 1990/1991 do 52,7 w roku akademickim 2008/2009, a netto – odpowiednio z 9,8 do 40,6) [Szkoly wyższe i ich finanse w 2008 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009, s. 28].

Studia to czas wytężonej nauki, która ma w przyszłości pomóc w uzyskaniu i wykonywaniu pracy zawodowej, ale nie zagwarantować ją. Ukończenie ich nie zapewni, że los „podsunie” pracę (w zawodzie), bowiem dzisiejszy świat zmienia się zbyt szybko, aby nadążyć mogły za nim zmiany w programach kształcenia w uczelniach.

Sytuacja na rynku pracy spowodowała, że obecnie wyższe wykształcenie i tytuł licencjata, inżyniera czy magistra nie jest jedyną przepustką do znalezienia pracy. Dla osób, które chcą dostać się na stanowiska wyższego szczebla sam dyplom nie wystarczy, pracodawca dodatkowo bardzo często interesuje się tym, jakie było podejście i stosunek potencjalnego pracownika do studiów i studiowania, ponieważ może mieć to związek z tym, jakie będzie jego podejście i stosunek do pracy zawodowej. Poznanie powyższego może mieć także znaczenie dla funkcjonowania społeczności akademickiej, dla jej poprawy, bowiem ważna jest znajomość powodów i zrozumienie takiego a nie innego podejścia, zaangażowania lub jego braku ze strony młodych ludzi w proces studiowania.

Podejście badawcze

W niniejszych badaniach wykorzystano **schemat studium przypadku**, który polega na opisaniu i wyjaśnieniu przebiegu, obrazu zjawiska ogólnego umiejscowionego w jakiejś osobie, grupie czy instytucji². Schemat ten może być stosowany zarówno w badaniach ilościowych, jak i jakościowych. Według Krzysztofa Rubachy studium przypadku jest głównie strategią jakościową, lecz nie oznacza to, że badacz powinien stronić od zbierania i analizowania danych ilościowych. Nie musi, ponieważ i tak nie wykorzystuje ich do budowania wyjaśnień nomotetycznych, czyli nie odnosi do populacji, lecz zamyka w granicach przypadku³. „Przypadkiem” w tym zakresie jest badana grupa studentów wyrażająca własne sądy na temat studiów i studiowania, „kontekst” zaś stanowi otaczająca rzeczywistość związana z masowością i popularnością kształcenia na poziomie wyższym. W przedstawianym schemacie nie istnieje ograniczenie metod zbierania danych. K. Ruba-

² K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 329.

³ *Ibidem*, s. 333.

cha wskazuje, że może to być: wywiad narracyjny, biograficzny, etnograficzny, obserwacje, przeszukiwanie źródeł wtórnych, testy⁴.

Niniejszą analizę oparto na podstawie jednego z pytań umieszczonego w wywiadzie (forma pisemna) na temat: *Planowanie własnej kariery zawodowej*, który został przeprowadzony osobiście wśród studentów w 2009 r. w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału narracyjnego zauważono, że w zdecydowanej większości wypowiedzi odnaleźć można wyraźne wskazania zarówno na życie osobiste, jak i zawodowe, a przede wszystkim na proces studiowania. Te trzy sfery koncentrują uwagę i aktywność studentów. Z uwagi na to, że jednym z głównych przejawów aktywności młodych ludzi jest właśnie studiowanie istotne jest poznanie ich stosunku do studiów, który pośrednio ma związek z jakością kształcenia na poziomie wyższym. Warto zatem ustalić, jaki ten stosunek jest. Tym bardziej warto, że wyrażane opinie i odczucia studentów dotyczące własnych uczelni, kierunków/specjalności mogą mieć znaczenie dla funkcjonowania społeczności akademickiej. Znaczenie, wynikające ze zrozumienia stosunku, podejścia, zaangażowania lub jego braku ze strony kształcących się, które powstają z określonych powodów, a których poznanie jest wskazane. Stąd też poproszono studentów o określenie własnego stosunku do studiowania i studiów na podstawie następującego pytania otwartego: *Ponieważ jest Pani/Pan studentem to proszę napisać: jaki jest Pani/Pana stosunek do studiowania? Czy studia są na pierwszym miejscu? Są „przy okazji”? Są przyjemnością czy koniecznością? Na sformułowanie odpowiedzi badani nie mieli ograniczeń czasowych ani limitów pod względem ilości dokonywanego zapisu.*

Charakterystyka terenu badań i badanej zbiorowości

Wieloprofilowość bydgoskich uczelni sprawia, że miasto to dysponuje atrakcyjną ofertą edukacyjną na poziomie wyższym. W związku z tym badania przeprowadzono w bydgoskich uczelniach publicznych i niepublicznych posiadających już studentów w pełnym cyklu kształcenia na studiach drugiego stopnia i/lub na jednolitych studiach magisterskich (czyli wybrano szkoły, które mają już pewnym stopniu ugruntowaną pozycję na rynku edukacyjnym).

⁴ *Ibidem*, s. 332.

W szkolnictwie wyższym wyróżnia się różne typy studiów, na których kształceni są studenci w systemie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Istnieją zatem dwie grupy studentów: studenci studiów stacjonarnych i studenci studiów niestacjonarnych. Tych drugich nie można ujmować w kategorii specyficznej, odrębnej kategorii społecznej, ponieważ przede wszystkim są oni powiązani ze swoimi grupami społeczno-zawodowymi⁵, w związku z tym zainteresowanie skierowano ku studentom studiów stacjonarnych. Stąd też badaniu zostali poddani studenci studiów stacjonarnych ostatniego roku studiów (piątego roku jednolitych studiów magisterskich i drugiego roku studiów drugiego stopnia). Wyboru takiego dokonano ze względu na to, iż młodzież będąca na tym etapie kształcenia ma możliwość określenia swojego stosunku do studiowania i wyrażenia własnej opinii na temat swojej uczelni i studiów oraz dokonania ich oceny na podstawie kilku lat nauki na danym kierunku/specjalności w danej uczelni.

W doborze próby zastosowano warstwowy wybór losowy, tzn. wybrano studentów kształcących się w największym dla danej uczelni wydziale, a w jego obrębie wybrano najliczniejszy (pod względem liczby studentów studiów stacjonarnych) kierunek i - jeżeli występowała – specjalność. Ten sposób doboru miał posłużyć uchwyceniu w miarę pełnego i różnorodnego obrazu badanej populacji. W Bydgoszczy jest 7 uczelni umożliwiających kształcenie studentów na studiach stacjonarnych w systemie studiów jednolitych magisterskich i/lub drugiego stopnia. W uczelniach publicznych prowadzony jest zarówno pierwszy, jak i drugi typ studiów, natomiast w uczelniach niepublicznych nie ma jednolitych studiów magisterskich, w związku z tym wzięto pod uwagę jedynie studia drugiego stopnia. Zatem w wyniku tych kryteriów badania przeprowadzono wśród studentów studiów stacjonarnych następujących kierunków, specjalności, typów oraz roczników studiów 4 uczelni publicznych i 2 niepublicznych:

uczelnie publiczne:

- 1) Uniwersytet Kazimierza Wielkiego (UKW), Wydział Pedagogiki i Psychologii – kierunek: Pedagogika – specjalność: resocjalizacja, jednolite studia magisterskie, V rok;

⁵ R. Górska, Studenci uniwersytetu końca XX wieku: raport z badań młodzieży Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003, s. 53.

- 2) Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich (UTP), Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska – kierunek: Budownictwo – specjalność: konstrukcje budowlane i inżynierskie, jednolite studia magisterskie, V rok;
- 3) Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego (AM), Wydział Instrumentalny – kierunek: Instrumentalistyka – specjalność: gra na instrumencie, jednolite studia magisterskie, V rok;
- 4) Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy (CM UMK), Wydział Nauk o Zdrowiu – kierunek: Pielęgniarstwo, studia drugiego stopnia, II rok;

uczelnie niepubliczne:

- 1) Wyższa Szkoła Gospodarki (WSG), Wydział Turystyki i Geografii – kierunek: Turystyka i rekreacja – specjalność: zarządzanie w hotelarstwie i gastronomii, studia drugiego stopnia, II rok;
- 2) Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa (KPSW), Wydział Pedagogiczny – kierunek: Pedagogika – specjalność: resocjalizacja; psychopedagogika, studia drugiego stopnia, II rok.

Do analizy wykorzystano również wyniki badań pilotażowych przeprowadzonych w UKW wśród studentów V roku studiów stacjonarnych kierunku doradztwo zawodowe i przedsiębiorczość. W wyniku badań zebrano **170 wypowiedzi** studentów z powyższych uczelni, kierunków i specjalności, której udzieliły w zdecydowanej większości kobiety (81,1%). Średni wiek respondentów wyniósł 23,8 lat. Podobna liczba zamieszkuje wieś/małe miasto (35,6%) i miasto wojewódzkie (33,9%), część (23,3%) miasto powiatowe. Ponad połowa studentów (50,6%) ocenia sytuację ekonomiczną swojej rodziny jako dobrą, duża część (28,3%) jako wystarczającą, część (10,6%) jako bardzo dobrą, nieliczni (5,0%) jako niewystarczającą, pozostali nie dokonali takiej oceny. Blisko połowa (49,5%) matek badanych posiada wykształcenie średnie, podobny procent ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (23,3%) i wyższe (22,2%). Wśród ojców dominuje wykształcenie zasadnicze zawodowe (41,1%), następnie średnie (35,0%), później wyższe (15,0%); najmniej posiada wykształcenie podstawowe (3,3%). Najwięcej osób swoje osiągnięcia szkolne ocenia dobrze (57,8%); duża część bardzo dobrze (25,0%); część przeciętnie (12,2%). Prawie połowa (48,9%)

jednocześnie studiuje i pracuje, pozostali (46,1%) w chwili obecnej nie podejmują prac zarobkowych i zawodowych⁶.

Stosunek do studiów i studiowania – omówienie wyników badań własnych

Wypowiedzi studentów świadczą o ich różnym podejściu do studiów i studiowania. Dla jednych są one zdecydowanie na pierwszym miejscu, są bardzo ważne lub ważne i stosunek do nich określany jest zarówno jako przyjemność i/lub konieczność. Inni uważają, że są mniej ważne lub nieważne i jednocześnie są koniecznością i/lub przyjemnością. Jeszcze inni początkowo traktowali je jako przyjemność, a później jako konieczność (częściej) lub odwrotnie (rzadziej). Studenci podają różne powody i uzasadnienia tej ważności.

W tym miejscu warto spróbować wyjaśnić co oznaczają tytułowe kategorie. Przyjemność jest to: „wewnętrzne doznanie człowieka wywołane bodźcami zewnętrznymi, a oddziaływające na człowieka w sferze psychicznej i cielesnej”⁷. Zgodnie z encyklopedyczną definicją to: „uczucie zadowolenia z osiągniętego dobra; według hedonizmu psychologicznego jedyny motyw kierujący zachowaniem człowieka; w hedonizmie etycznym naczelną wartość; w etyce chrześcijańskiej o moralnej wartości przyjemności decyduje cel i sposób korzystania z niej”⁸. Przyjemność to pozytywne doznanie, przykładem jest powiedzenie: *robić coś dla przyjemności*. Synonimami tej kategorii są między innymi takie terminy jak: rozrywka, zabawa (przykładem jest powiedzenie: *gonić za przyjemnościami życia*), radość, rozkosz, uciecha, zadowolenie. Konieczność natomiast, jako kategoria filozoficzna oznacza: „własność układu zjawisk i pojęć lub aspekt związku przyczynowego określany jako: «to, co nie może nie być (zachodzić)» lub «to, co nie może zachodzić inaczej niż zachodzi»”⁹; wyróżnia się m.in. konieczność ontyczną, logiczną, etyczną, obiektywną i subiektywną¹⁰. W kontekście niniejszego artykułu należałoby mówić o konieczności subiektywnej, tzn. konieczności

⁶ Przedstawione dane nie dają 100%, ponieważ nieliczni badani nie odpowiedzieli na wszystkie pytania umieszczone w metryczce.

⁷ T. Merwiński, *Propedeutyka Filozofii Przyjemności, Wykład I: „Wstęp do Teorii Przyjemności”*, slajd 2, [w:] <http://10lat.swiatksiazki.pl/Attachment>.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

określającej ludzkie działania (przeciwieństwo wolności woli)¹¹. Synonimami tej kategorii są między innymi takie terminy jak: potrzeba, przymus, wymóg, nieodzowność, niezbędnosc.

Przyjemność i konieczność nie są to kategorie przeciwstawne. Coś może być tylko przyjemnością, tylko koniecznością, rozsądnym wyborem z uwagi na układ zewnętrznych uwarunkowań. Może być też traktowane jako cel sam w sobie (cel autoteliczny), jako cel służący osiągnięciu innego celu (cel instrumentalny), jako jeden z wielu celów życiowych, którego konieczność realizacji jest wpisana w plan życiowy, a jego realizacja przynosi zadowolenie i radość, czyli przyjemność. Tak też można rozpatrywać podejście młodych ludzi do studiów i studiowania oraz w tym kontekście omawiać stosunek do nich. Dla zobrazowania tego zagadnienia można posłużyć się wynikami badań własnych.

Według części studentów studia są **na pierwszym miejscu**, ponieważ np.: *są na 1 miejscu, gdyż dzięki nim mogę zdobyć odpowiednie wykształcenie; gdyż muszę zdobyć wykształcenie; są jak na razie priorytetem, dalsze plany (założenie rodziny) uzależniam od zdobycia wykształcenia. Nie jest to dla mnie konieczność – lubię ten kierunek, podoba mi się prowadzenie badań do magisterki*. Studia są dla niektórych priorytetem ze względu na możliwość lub konieczność zdobycia odpowiedniego wykształcenia, od którego uzależniane są dalsze plany. Inni wypowiadają się w podobnym tonie, np.: *studia są dla mnie priorytetem. Gdyby np. praca miała kolidować ze studiami to na pewno zrezygnowałabym z pracy. Wykształcenie to dla mnie podstawa!; dlatego m.in. nie podjęłam w ich czasie pracy zawodowej, aby cały czas wolny poświęcić studiowaniu, nauce; bardzo mi zależało, aby dostać się na studia. Dlatego w tym czasie są one dla mnie najważniejsze i gdybym miała wybierać między pracą, a studiowaniem to poświęciłabym swój czas na studia (a pracuję tylko w weekendy)*. Niewielu jest powyższego zdania, bowiem większość pracuje w trakcie studiów, co często koliduje z zajęciami na uczelni i można przypuszczać, że odbywa się kosztem jakości zdobywanej wiedzy. Studenci podejmują pracę w trakcie studiów z różnych powodów, między innymi dlatego, że muszą opłacić czesne w uczelniach niepublicznych, a także ze względu na zdobycie doświadczenia zawodowe-

¹¹ Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.wp.pl>.

go jeszcze w trakcie ich trwania. Ponadto, nierzadko kształcenie odbywa się poza ich miejscem zamieszkania, a co z tym związane konieczne jest zarobienie „na życie”. Kolejni są zdania, że studia są najważniejsze, są na pierwszym miejscu, ponieważ traktują je jako podstawę swojej kariery, otwierają „drzwi” do dalszego realizowania siebie, związane są z ich planami i marzeniami, są dopełnieniem ich życia, dają im satysfakcje (choć nie zawsze), a także bo to jedyne zajęcie i obowiązek jaki mają. Studia traktowane są jako obowiązek, któremu trzeba poświęcić czas na należyte jego wypełnienie, bowiem *stawiają wymagania*. Jedna ze studentek, będąca już matką twierdzi, że: *jako matka nie czuję by były one na 1 miejscu. Jednak jako kobieta 24-letnia napiszę, że są dla mnie najważniejsze. Nie zrezygnowałam, nie wzięłam dziekanki, wróciłam po 3 tygodniach, nadrobiłam i piszę dzielnie prace*. Wyrażane są także sądy związane z zaakcentowaniem ważnego etapu jakim jest studiowanie, np.: *uważam, że okres studiowania jest bardzo ważnym czasem w życiu młodego człowieka, to czas kiedy podejmuje się decyzje o rozwoju i kierunku kariery*.

Dla innej części badanych studia także są **ważne, ale nie są najważniejsze**, nie są na pierwszym miejscu, w hierarchii ważności występują po rodzinie, np.: *na dzień dzisiejszy na pierwszym miejscu jest rodzina, studia mogłyby zająć w ogólnym rankingu 2, może 3 miejsce; obecnie studia są dla mnie na drugim miejscu po mojej rodzinie* (badana ma synka). *Są przyjemnością, oderwaniem od codziennej rutyny; studia są dla mnie ważne, ale nie najważniejsze. Pierwsze miejsce w moim życiu ma moja rodzina. Studia to konieczność! W sumie kim byłby człowiek gdyby nie wiedza zdobywana to na uczelni, bibliotece*. Należy przypuszczać, że kwestia ważności może zależeć od roli jaka dominuje w obecnym okresie w życiu studentów, a jest to okres wczesnej dorosłości, zatem zakładanie własnej rodziny jest jednym z charakterystycznych zadań dla tego etapu. „Ważność” studiów zmienia się również w zależności od czasu/terminu, którego one dotyczą, bowiem jak piszą respondenci: *w trakcie sesji są na pierwszym miejscu. Natomiast w trakcie semestru – „przy okazji” (...); studia są na pierwszym miejscu w momencie, kiedy został mi ostatni semestr. Chcę poświęcić im tyle czasu ile będzie trzeba aby jak najszybciej je skończyć. Przez jakiś czas stawiałam je na miejscu równorzędnym z pracą zawodową. Zarówno studia jak i praca są dla mnie przyjemnością*.

Na podstawie analizy wywiadów można zauważyć, że dla kolejnej części badanych studia są **na pierwszym miejscu, ale traktowane są jako konieczność**, często ze względu na wymóg posiadania wykształcenia wyższego w wykonywaniu wielu zawodów, ale także z powodu rozczarowania kierunkiem studiów. Następne wypowiedzi świadczą również o **traktowaniu studiów jako konieczności, ale nie już jako priorytetu**. W tym przypadku zdarza się, że badani używają sformułowań negatywnych: *katorga, koszmar, syf, bałagan* oraz opinii typu: *strata czasu, relikw przeszłości*. Respondenci piszą o swoich studiach i własnym podejściu do studiowania w następujący sposób: *studia techniczne – w szczególności budownictwo – są katorgą. Gdybym od początku skupił się na tematach dotyczących konstrukcji tj. gdyby wykładane były one w sposób maksymalnie wyspecjalizowany, to uniknąłbym straty czasu na obcowanie ze wszystkim co jest wykładane, a co ma zerowe szanse, że mi się przydać; skończę studia – mam nadzieję szybko! Studia – konieczność. Lubię się uczyć, szkolić, ale chyba trochę niewłaściwy kierunek. Już chcę je skończyć, może zacznę coś nowego Mam nadzieję, że jak skończę studia koszmar się skończy; w dzisiejszych czasach studia są koniecznością, ale zawsze chciałem studiować ochronę środowiska. Jest dużo nudnych przedmiotów, ale jak dalej twierdzi: są normalni wykładowcy a nie jak na UKW gdzie jest syf i bałagan* (badany studiuje w KPSW, ale ukończył studia licencjackie prawdopodobnie na UKW, ponieważ wystawia powyższą ocenę tej uczelni). Kolejni są zdania, że: *studia – niestety to konieczność, w trybie stacjonarnym starta czasu i jak sądzę niebawem.... Relikt; z perspektywy czasu uważam, że jest to strata czasu. W tej chwili nie myślę o niczym innym, jak tylko zakończyć edukację. Studia nie są już dla mnie przyjemnością, być może wynika to z ich specyfiki*. Inni wypowiadają się w podobnym tonie, pisząc np.: *studiowanie na tej uczelni niestety nie jest przyjemnością. Wszyscy tylko marzą o ich ukończeniu jeśli się to w ogóle uda bo jesteśmy traktowani jak dzieci a nie jak poważni dorośli ludzie. Marzę o skończeniu studiów i to jest obecnie dla mnie priorytetem*. Studenci CM UMK w wielu wypowiedziach wskazują na negatywne nastawienie do nich pracowników uczelni (np.: *studia w tej chwili są koniecznością, gdyż trzeba je zakończyć jak się zaczęło. Gdybym miała jeszcze raz wybierać, nie podjęłabym studiów mgr, gdyż nikt nas nie docenia*)¹².

¹² Po wypełnieniu wywiadu część badanych studentek zainicjowała rozmowę o studiach, stosunku

Badani zdradzają powody dlaczego ich podejście do studiów ma zabarwienie pejoratywne i dlaczego chcą jak najszybciej je ukończyć. Wynika to przede wszystkim z nietrafionego kierunku niezwiązanego z ich zainteresowaniami, a co się z tym łączy to nieodpowiadające im wykładane przedmioty, które są dla nich nudne (np.: *niestety nie są na 1 miejscu – powodem tego jest nietrafiony kierunek i beznadziejne w większości przedmioty. Są koniecznością, bo po 4 latach trzeba je skończyć*). Jeszcze inni uważają, że studia to **konieczność**, ponieważ bez nich trudno o dobrze płatną pracę lub w ogóle o pracę: *Egzemplifikacją są poniższe sformułowania: studia są kolejnym etapem, który trzeba przejść, aby móc później pracować zarabiając więcej niż średnia krajowa; moim zdaniem można powiedzieć są trochę koniecznością, bo bez studiów trudno o pracę; uważam, że są koniecznością jeżeli się chce znaleźć dobrą pracę w przyszłości*. Kolejni uważają, że bez nich nie osiągną sukcesu zawodowego, np. *są koniecznością, mam wrażenie, że bez nich nie osiągnę sukcesu zawodowego. Są niezbędne do zdobycia uprawnień budowlanych*. Następni są podobnego zdania, argumentując to tym, że są one niezbędne jeśli chce się posiadać wyższe wykształcenie, a co z tym związane (ich zdaniem) również dobrą pracę, np.: *studia są w pierwszej kolejności są koniecznością zdobycia wyższego wykształcenie i zdobycia lepszej pracy*. Dla niektórych są koniecznością, ponieważ zdają sobie sprawę, że do wykonywania wielu zawodów powinno się posiadać wykształcenie wyższe i w związku z tym kończą studia tylko z tego powodu, np.: *są koniecznością, nie wiążę z nimi swojej przyszłości, kończę je wyłącznie ze względu na wymóg wyższego wykształcenia w wielu pracach*. Są zatem studenci, którzy twierdzą, że dzięki ukończonym studiom będą mieć ułatwiony start zawodowy, (dobrą) pracę, chociażby ze względu na to, iż będą posiadać wyższe wykształcenie. Wykształcenie wyższe staje się w opinii

wykładowców do studentów. W rozmowie tej odczuwalny był wyraźny pesymizm badanych. Rozmówcy twierdzą, że wykładowcy straszą, jest dużo egzaminów, są rozżaleni, ponieważ: *co innego jest na wykładach, a co innego jest wymagane na egzaminach*. Znajdują się tu osoby, które nie dostały się na studia niestacjonarne II stopnia i zostały przydzielone na stacjonarne. W grupie występują konflikty wynikające często z różnic wiekowych (jest część osób nie w wieku studenckim). Wykładowcy mają także inne podejście do studentów, którzy ukończyli niestacjonarne studia licencjackie w tej uczelni niż do tych, którzy są po studiach stacjonarnych. Ci pierwsi „nauczani są przekupywać” nauczycieli akademickich, a ci drudzy nie wiedzą jak się w takich sytuacjach zachować, stąd też konflikty. Prawie wszyscy pracują w zawodzie na pełen etat, część jest po „nocce”, odczuwane jest zmęczenie studiami i niezadowolenie z ich kontynuacji, czują się niedocenieni. Studia to dla nich zdecydowanie konieczność.

badanych koniecznym standardem, aby być brany pod uwagę podczas walki o pracę. Młodzi ludzie widzą w studiach „przepustkę” do lepszego życia, ich sfinalizowanie ma pomóc w znalezieniu dobrej pracy i wypracowaniu późniejszego dobrobytu.

Zaobserwować można również z różnych względów **zmianę podejścia do studiów i studiowania z przyjemności na konieczność**. Przykład mogą stanowić poniższe opinie: *kiedyś były przyjemnością. Teraz żałuję, że wybrałam taki, a nie inny kierunek studiów. Perspektywa mojej kariery zawodowej nie wydaje się zbyt optymistyczna; studia dla mnie są bardzo ważne, ale z biegiem czasu zrobiły się bardziej koniecznością (chęcią jak najszybszego skończenia ich a nie przyjemnością); na początku studiowałam z przyjemnością, później zaczęło mnie to trochę męczyć – nauka, teraz już jestem na V roku i uczę się by to skończyć i mieć spokój; gdy zaczynałam studia, to były dla mnie przyjemnością, ponieważ sądziłam, że dzięki nim będę miała większe szanse znaleźć dobrą pracę. Teraz czasem żałuję, że poszłam na studia (na ten konkretnie kierunek), a nie np. do pracy lub, że nie wybrałam innego kierunku*. Ważne jest dla części studentów, aby jak najszybciej ukończyć swoje studia, ponieważ albo żałują, że wybrali taki a nie inny kierunek, albo chcą już zająć się tylko pracą zawodową, a podjęte kształcenie im to w pewnym sensie utrudnia. Niektórzy tracą powoli chęci i motywację do nauki, gdyż zauważają, że nie będą mieć z tego żadnego profitu. Zdarza się, że szkoda im czasu na wyczerpujące i czasochłonne studia, które zabierają przecież dużą część życia. Stąd też chcą je szybko skończyć. Świadczą o tym m.in. następujące wypowiedzi: *V rok studiów jest ciężki. Chciałabym, aby już się skończyło i żeby mogła w pełni zająć się pracą zawodową (...) interesuje mnie ten kierunek studiów, ale po 4 latach obecnie (czyli na 5) nie jestem pewna czy będę pracować w wyuczonym zawodzie, studia na 2 miejscu – ważniejsza jest praca zawodowa; odkąd podjęłam pracę, są tylko dodatkiem. Zależy mi by je skończyć, ale nie zależy mi na ocenach*. Można zaobserwować, że zmiana podejścia do studiów wyniknęła ze względu na podjęcie pracy zawodowej, np.: *studia przestały być przyjemnością z chwilą gdy podjęłam pracę; do czwartego roku studia były najważniejszym elementem mojej pracy. Teraz, odkąd rozpoczęłam pracę zawodową, delikatnie zeszły na drugi plan, choć nadal zależy mi na osobistym rozwoju*. Zdarza się, że nauka znajduje się zamiennie z pracą na pierwszej pozycji, jest równorzędna do zainteresowań studentów, jest też traktowana jako doda-

tek do życia. Niewielka liczba osób wskazuje, że studiowanie odbywa się *przy okazji* podejmowania innych działań.

Dla jeszcze innych studia są pewnego rodzaju koniecznością, ale nie w kategoriach przymusu, lecz dostrzegany jest pozytywny aspekt tej konieczności: *są pożyteczną koniecznością; są koniecznością choć pozytywną, pozytywnie wpływającą na mój rozwój i świadomość; studia są dla mnie obowiązkiem, ale też przyjemnością, satysfakcją; studia są przyjemnym stresorem*. Dla części są one **zatem zarówno koniecznością, jak i przyjemnością**. Są koniecznością ponieważ, jak już wcześniej wspomniano, bez nich trudno o pracę (w zawodzie), a także dlatego, że trzeba zdobyć potrzebną, konieczną wiedzę i zaliczyć niekoniecznie wszystkie przydatne, interesujące dla badanych przedmioty. Jedna z respondentek wyraża się o nich w następujący sposób: *są na 1 miejscu. Są zarazem przyjemnością, czasami koniecznością (przedmioty, które mnie nie interesują, a które trzeba zdać)*. Są przyjemnością ze względu na możliwość obcowania z innymi ludźmi. Często aspekt przyjemności związany jest właśnie z czynnikiem ludzkim. Poniższe sformułowania są tego przykładem: *studia są konieczne, by się rozwijać, zdobyć konieczną wiedzę, by rozpocząć pracę w zawodzie. Są też przyjemnością ze względu na zawierane znajomości i wspólne spędzanie czasu; studia są na 1 miejscu, z jednej strony są koniecznością, bo chcę osiągnąć „coś” ważnego w życiu, ale i przyjemnością, bo poznaję fantastycznych ludzi, którzy umożliwiają mi rozwój; studia dla mnie grają dużą rolę w utworzeniu sobie drogi życiowej i zawodowej. Z pewnością pod pewnymi względami są koniecznością, a z drugiej strony dają przyjemność. Studia to nie tylko zajęcia, ale również nauczyciele akademicy i środowisko studentów, nie tylko rówieśników; studia są dla mnie na pierwszym miejscu. Traktuję je jako konieczność. Pomagają mi zdobyć wiedzę i umiejętności, które przydadzą mi się w odnalezieniu pracy i usamodzielnieniu się. Patrząc z perspektywy, studia stały się również dla mnie przyjemnością – poznałam wielu ludzi, zaprzyjaźniłam się. Ten okres z mojego życia będę pamiętała do końca swojego życia. W tym ostatnim przypadku studia mimo, że traktowane są jako konieczność, to stosunek do nich zmienił się i stały się one również przyjemnością*. Inna badana twierdzi, że: *początkowo była to konieczność związana z sytuacją rodzinną, obecnie są na pierwszym miejscu, wiem, że dzięki zdobytemu wykształceniu mój start zawodowy będzie łatwiejszy. Dzięki zdobytej wiedzy podnoszę kwalifikacje i kompetencje zawo-*

dowe. Kolejni używają podobnych sformułowań np.: *są „konieczną” przyjemnością dla uzyskania dobrej pracy; są na pierwszym miejscu, są ponieważ koniecznością, jeśli chce się liczyć na rynku pracy, ale z racji tego, że studiuję swój wymarzony kierunek są na pewno przyjemnością.* Jeszcze inni piszą, że: *studia są raczej dla mnie przyjemnością, ale zdają sobie sprawę, że w obecnych czasach również to konieczność; w pewnym sensie są koniecznością, ale są też szansą na przyszłość; są koniecznością, ale są chwile przyjemne.* Część studentów jest zdania, że tytuł magistra, który dzięki nim zdobędą jest niezbędny, ponieważ: *studia są czymś co otwiera wiele drzwi do kariery zawodowej, mam świadomość, że w dzisiejszych czasach bez tytułu mgr trudno jest znaleźć dobrą pracę. Wiele rzeczy, które tu sobie przyswajam są dla mnie ciekawe i wówczas studia są przyjemnością, ale zdarza się czasami, że są też koniecznością; z jednej strony są koniecznością, gdyż teraz tytuł mgr przed nazwiskiem jest prawie koniecznością, ale z drugiej strony lubię chodzić na zajęcia.* Kolejna studentka pisze, że: *studia są dla mnie i koniecznością i przyjemnością, do studiów dziennych mam raczej stosunek będący koniecznością (...) z kolei dla studiów zaocznych stosunek będący przyjemnością, bowiem podkreśla ona, że są one zgodne z jej zainteresowaniami; można z tego wnioskować, że doradztwo zawodowe i przedsiębiorczość to specjalność, która albo nie spełniła jej oczekiwań albo została wybrana przypadkowo.* Podobnie wypowiada się inna badana, która twierdzi: *nie trafiłam z kierunkiem, dlatego zapisałam się na podyplomówkę o której zawsze marzyłam (...).* Licencjat (socjologia) był przyjemnością, teraz studiuję turystykę (magisterium) i czuję, że skoro zaczęłam to muszę skończyć. Wiele wypowiedzi respondentów traktuje zatem studia zarówno jako konieczność i przyjemność. Badani zauważają, że z jednej strony to konieczność, bo wymaga tego rynek pracy, z drugiej strony traktują je jako coś tylko dla siebie, bo sami zauważają, że dzięki nim się rozwijają i mają okazję na poszerzenie horyzontów.

Dostrzegane są także **zalety wynikające z podjęcia studiów i ze studiowania**, np.: *studia – niewątpliwie tylko one potrafią dostarczyć tyle rozrywki i szans na rozwój. Wszystko jednak zależy od naszego podejścia – zaczynając naukę na uczelni skupiałem się głównie na zajęciach, zaliczeniach itp. Tymczasem w trakcie studiowania zaczęło do mnie docierać, że nie nauka jest tu najważniejsza – studia bowiem dają nam mnóstwo możliwości rozwoju poprzez usamodzielnienie się, poznawanie ciekawych ludzi*

i samych siebie, dzięki czemu łatwiej jest nam się odnaleźć; nigdy nie traktowałam studiowania jako czegoś przy okazji. Przede wszystkim były mi one potrzebne dla mnie samej, gdyż zdobyta wiedza pozwoliła mi przede wszystkim zastanowić się nad sobą. Po drugie mam nadzieję, że dzięki nim będę mogła pokierować moim życiem zawodowym tak, jak bym chciała; uważam, że studia nauczyły mnie otwartości, rozmowy drugim człowiekiem, z tego jestem dumna, gdyż wcześniej miałam z tym kłopoty. Z powyższych wypowiedzi wynika, że studenci dzięki studiom nabyli wiele umiejętności i nauczyli się samodzielności, otwartości, lepiej poznali siebie. Badani sami dostrzegają, że studiowanie związane jest nie tylko ze zdobywaniem wiedzy w określonej dziedzinie, ale także z poznawaniem ludzi oraz jak wskazują także z zawieraniem znajomości, które mogą przekształcić się w przyjaźnie do końca życia. Podjęte kształcenie na poziomie wyższym stworzyło okazję do spotkania osób, które wpłynęły na życie respondentów i spowodowało, że zmieniło się ich patrzanie na świat i sposób ich funkcjonowania. Świadczą o tym m. in. następujące opinie: na studiach poznałam wielu ludzi, studia nauczyły mnie inaczej patrzeć na świat, że nie jest tak kolorowo jak się wydaje; studia są dla mnie najważniejsze, zwłaszcza na tym etapie nauki. Aczkolwiek z każdym rokiem potrafię zrezygnować z pewnych zajęć na uczelni (częściej) na poczet pracy bądź ważnej sprawy rodzinnej. Studia stały się dla mnie przyjemnością – są ostatnim etapem beztroskiego życia, dzięki nim poznałam wielu wartościowych ludzi, którzy w różny sposób wpłynęli na moje życie. Podawane są również powody dla których badani w ogóle studiują np.: studiuję przede wszystkim dla ludzi, których spotykam i spotkałem. Kolejne wypowiedzi wskazują, że dzięki studiom badani dojrzewają, doskonalą się, rozwijają, realizują, spełniają, wykorzystują swoje zdolności, wzbogacają swoją wiedzę. W tych przypadkach jest to ta część osób, które traktują studia jako przyjemność, wskazując ich zalety i dobre strony, np.: moim zdaniem studia są przyjemnością, są dla mnie bardzo ważne, ponieważ rozwijają i dzięki nim z dnia na dzień człowiek staje się coraz dojrzały, mądrzejszy i doskonalszy; studia zawsze były dla mnie priorytetem i są przede wszystkim przyjemnością, dzięki którym mogę w jakiś sposób się realizować, wykorzystywać swoje zdolności; bardzo lubię się uczyć. Studiowanie sprawia mi ogromną przyjemność ponieważ wzbogacam „fachowo” swoją zdobytą wiedzę. Nauka pomogła mi w znalezieniu pracy w zawodzie. Inne sformułowania są w podobnym tonie, bowiem podkreślane jest zado-

wolenie związane ze studiowaniem: *są dla mnie przyjemnością, uważam, że jest to najwspanialszy okres życia i należy go wykorzystać na swój rozwój; studia są dla mnie przede wszystkim przyjemnością, okresem w dotychczasowym życiu, który będę najmilej wspominać. Są dla mnie ważne. Czuję się także związana z WSG; w pewnym sensie są przyjemnością i na pewno będę żałowała gdy już się skończą.* Kolejni argumentują to tym, że jest to przyjemność, ponieważ wybór kierunku studiów był ich własnym wyborem, dzięki któremu realizują swoje założenia, np.: *z przyjemnością uczę się ponieważ decyzja o wybranym kierunku była moją własną decyzją; są przyjemnością i realizowaniem wcześniej założonego celu.* Niektórym sprawiają radością, bo są „przedłużeniem młodości” i trochę takiego beztrudnego życia bez poważnych problemów związanych z życiem codziennym. Dla innych to: *czysta sielanka, która wkrótce się skończy i to jest najgorsze!(...).* Mogłabym całe życie studiować, ale trzeba pracować. Kolejny badany jest zdania, że: *studia są przyjemnością, są potrzebne, ponieważ uczą jak żyć.* Przeciwny pogląd reprezentuje student, który pisze, że: *studia nie są i nie powinny być na 1. miejscu. Studia są szansą by przygotować się do przyszłej pracy zawodowej. Natomiast nie nauczą mnie podejmować decyzji najważniejszych tzn. decyzji życiowych, dlatego dojrzewam emocjonalnie i duchowo przy Duszpasterstwie Akademickim MARTYRIA. Studia są konkretną drogą, czasem przyjemną, a czasem konieczną.* Jeszcze inny wyraża opinię, że: *studia – kiedyś były na pierwszym miejscu, sprawa priorytetowa, dziś nadal są ważne, lecz już wiem, że nie uczą wszystkiego.* Następni podkreślają, że są one przyjemnością, ale wymagają wysiłku i poświęceń.

W wielu wypowiedziach można odnaleźć **uzasadnienia badanych dotyczący wybrania konkretnego kierunku studiów**, np.: *studia podjęłam z zamiłowania, dotyczą one moich pasji i zainteresowań. Moją karierę edukacyjną zawsze stawiam na 1 miejscu; jestem studentką resocjalizacji. Kierunek ten wybrałam kierując się zainteresowaniami osobistymi (tzn. pomocą osobom jej potrzebującym) (...).* Chciałabym pracować w zawodzie, chociaż nie wiem na ile jest to obecnie (we współczesnych realiach) możliwe; obecnie studia są dla mnie najważniejsze. Świadomie zdecydowałam się na studiowanie i wybranie właśnie takiego kierunku. Daje mi on wiele doświadczenia, ale także wiedzy niezbędnej do wykonywania pracy. Nie traktuje studiowania jako zła koniecznego, wręcz przeciwnie, jako szansę. Niestety z powodu obserwowania rynku pracy (brak pracy dla pedagogów) mój

stosunek do studiów trochę się zmienił – wiem, bowiem, że nie są już 100% gwarantem na znalezienie wymarzonej pracy. Decyzje o wybraniu danego kierunku wyniknęły zatem z zainteresowań tych badanych, choć jak sami przyznają mają obawy związane ze znalezieniem pracy w zawodzie po jego ukończeniu. Inna respondentka podjęła kształcenie na poziomie wyższym nie tylko dla siebie, ale również ze względu na oczekiwania rodziny, choć traktuje je jako przyjemność. Jeszcze innej podoba się kierunek, który studiuje, ale uczelnia już nie: *studia są wysoko w hierarchii ale zdecydowanie nie na pierwszym miejscu. Lubię to co robię – budownictwo to był dobry wybór, ale szczerze powiedziawszy nie lubię UTP i atmosfery WBiIŚ (Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska). Gdybym jeszcze raz miała wybierać to wybrałabym budownictwo, ale na innej uczelni.* Kolejna pisze, że: *studia są na 1 miejscu, ale z perspektywy czasu wybrałabym szkołę techniczną.* Niektórzy studenci zatem z perspektywy czasu wybrali by inne uczelnie, inne kierunki kształcenia.

Młodzi dorośli również odnoszą się do szkolnictwa wyższego i własnego kierunku studiów i dokonują ich oceny. W znacznej części wypowiedzi respondentów można zauważyć negatywne opinie, wskazujące, że np.: *nauka akademicka pozostawia według mnie wiele do życzenia. Często student uczy się rzeczy nie przydatnych mu kompletnie (zasada 3xZ – zakuć, zdać, zapomnieć¹³).* Część studentów, którzy łączą naukę z pracą utwierdza się w przekonaniu, że studia nie przygotowują ich do wykonywania określonej pracy zawodowej. Przykład może stanowić poniższa opinia: *na obecną chwilę w pracy utwierdzam się w tym ile nie wiem i ile studia pakują niepotrzebnej wiedzy (o ile nie chce się iść drogą naukową) a ile potrzebnych rzeczy nie uczą; studia pozwalają osiągnąć wiedzę, która podobno ma się przydać w zawodzie. Nie uczą życia ani odnalezienia się w społeczeństwie.* Kolejni wypowiadają się w podobnym tonie: *studia nie przygotowują mnie tak naprawdę normalnie, co jest strasznie istotne w moim zawodzie, tego nauczę się na stażu, tu jest tylko teoria, której i tak w pełni nie wykorzystam; studia przekazały tylko suchą wiedzę bez wyznaczenia jak stosować ją w życiu. Sami wykładowcy stwierdzili, że jak po studiach idzie się do pracy, to trzeba się wszystkiego uczyć od nowa. Wiele przedmiotów było niepotrzebnych i można było je zastąpić czymś praktyczniejszym. Nie sądzę, że*

¹³ Można do tego dodać coraz częściej występującą zasadę czwartą – „zapić” i/lub piątą „zaćpać”.

*z obecną wiedzą udałoby mi się zdobyć uprawnienia budowlane – wszystkim trzeba się uczyć od nowa pod kątem praktycznym. Poziom uczenia języków obcych był niższy niż w podstawówce – więc to też nie jest moja dobrą stroną. Sposób kształcenia był marny, dlatego teraz trzeba się mocno zastanawiać w jakim kierunku iść do pracy. Powyższe sformułowania świadczą o rozczarowaniu podjętymi studiami i ich poziomem, a także kadrami akademicką. Badani podkreślają, że przekazywana jest jedynie wiedza teoretyczna, która nie ma za wiele wspólnego z praktyką oraz brak/lub niewiele jest przedmiotów, które mogłyby sprostać oczekiwaniom studentów. Na temat wykładanych przedmiotów wyrażane są różne opinie, np.: *studia to dla mnie przyjemnością – lubię się rozwijać, jednak niektóre przedmioty traktuję jako „zło konieczne”*; *przez pierwsze lata studiowania (do 3 roku) były dla mnie interesujące, niestety zmieniło się to w dalszych latach, ponieważ stały się nudne z racji wielu „niepotrzebnych” – moim zdaniem – przedmiotów, które różniły się jedynie nazwą i były powieleniem tego, z czym spotkałam się we wcześniejszych latach; zawsze chciałem studiować te resocjalizację, nie wszystkie przedmioty są ciekawe, ale niektóre potrafią naprawdę zafascynować*. W kolejnej opinii odczuwalne jest częściowe rozczarowanie podjętym kształceniem, bowiem według respondenta, mimo, że: *okres studiowania to bardzo ciekawy okres w życiu, to uważa, że nie są one najważniejsze i nie są potrzebne każdemu. Czasami jest to czas stracony (...) po praktykach w szkole zniechęciłem się do roli nauczyciela; studia w pewnych aspektach nie spełniły moich oczekiwań (...)*, choć jak sam pisze: *na studiach odnalazłem zawód, w którym wiem, że bym się spełniał, ale niestety sytuacja ekonomiczna spowodowała, że pożegnałem się z marzeniami o byciu nauczycielem*. Inna studentka twierdzi, że: *studia te odpowiadają moim predyspozycjom uważam, że zakończenie ich pozwoli mi na pracę w wyuczonym zawodzie – doradcy zawodowego, w którym to właśnie chciałabym pracować, ukończone praktyki pozwalają na sprawdzenie choć w niewielkim stopniu swoich predyspozycji zawodowych*. Dotychczasowy okres studiów pozwolił w różnym stopniu badany sprawdzić się w zawodach, do których przygotowuje studiowana specjalność i podjąć bardziej lub mniej sprecyzowane decyzje zawodowe. Część studentów z różnych względów (np. zbyt małe zarobki) niekoniecznie widzi siebie w wyuczonych zawodach, mimo, że podjęty kierunek studiów odpowiada ich predyspozycjom i zainteresowaniom, ale nie spełnia do końca ich*

oczekiwań. Część młodych dorosłych, w trakcie studiów, zdało sobie sprawę także, że samo ich ukończenie nie zagwarantuje im uzyskania (satysfakcjonującej) pracy w zawodzie. Świadczą o tym poniższe wypowiedzi: *pochodzę z bardzo małej miejscowości (wsi), studia były dla mnie szansą na lepsze życie, lecz rynek pracy nie gwarantuje mi, że po ich ukończeniu znajdę pracę w zawodzie; jestem studentką, która wybierając kilka lat temu kierunek studiów kierowała się raczej przypadkiem, ślepym losem. Dziś wydaje mi się, że mój wybór okazał się dobry, treści związane z resocjalizacją znajdują się w kręgu moich zainteresowań, choć wydaje mi się, że ciężko będzie znaleźć pracę w tym zawodzie; szczerze to dyplom ukończenia studiów praktycznie nie daje możliwości pracy – by nie zadawałać się byle czym konieczne jest dalsze kształcenie (studia podyplomowe) co mam zamiar uczynić.* Kolejne opinie wskazują na traktowanie studiów jako pomocnej drogi na znalezienie dobrej pracy, polepszenie własnego życia, ale także traktowane są jako element rozwoju osobistego. Dostrzegane jest w nich również rozczarowanie studiowanym kierunkiem, nauczycielami akademickimi i własnym podejściem do nich, np.: *studia uważam jako „pomoc” w uzyskaniu dobrej pracy. Nie są zbyt interesujące. Jest dużo przerw, a wielu wykładowców podaje „suche” wiadomości, czytając je z własnych książek. Studia są nadzieją na lepsze życie; idąc na studia spodziewałam się większego zaangażowania ze swojej strony i znacznej części kadry; z uwagi, iż jest to 5 rok studiów stały się one koniecznością, wyobrażenia na temat studiowania także były rozbieżne z rzeczywistością.*

Podsumowanie

Na podstawie powyższych opinii można zauważyć, że studia są pewnym etapem, dla niektórych tylko koniecznym, dla innych tylko przyjemnym, dla jeszcze innych i koniecznym i przyjemnym, najważniejszym, ważnym, mniej ważnym lub nieważnym. Jest to stadium, które według jednych przygotowuje ich do dorosłego życia; drugich natomiast przeciwnie – nie uczy życia. Z wypowiedzi studentów wynika, że jednej strony studia traktowane są jako beztrudny okres w ich życiu i w związku z tym pojawia się u młodych ludzi poczucie żalu związane ze zbliżającym się zakończeniem tego etapu edukacyjnego – wówczas stosunek do studiowania jest określany jako przyjemność. Studia są także wtedy przyjemnością, gdy studiowany

kierunek jest lubiany, wybrany zgodnie z zainteresowaniami. Z drugiej strony traktowane są jako „koszmar” i w związku z tym pojawia się u badanych chęć jak najszybszego zakończenia nauki i „rozstania się” z uczelnią – wówczas stosunek do studiowania jest określany jako (przykra) konieczność.

Osoby, które kierują się przekonaniem, że studiowanie to tylko przyjemność, „sielanka”, często tak na prawdę nie rozumieją, że nauka na uczelni wiąże się ze stresem, poświęceniem oraz wytężoną pracą. Niewielu jest badanych o takim podejściu. Jeżeli wybrany kierunek, jest dla studenta interesujący i pochłania go do tego stopnia, że informacje na dany temat znajdujące się w literaturze nie są dla niego wystarczające to studiowanie na pewno jest przyjemnością. Wtedy okres studiów jest etapem podczas, którego nauka/praca zamienia się w przyjemne pogłębianie wiedzy. Dodatkowo mobilizować studentów w tym mogą wykładowcy, którzy są (powinni być) ekspertami z danych dziedzin. Na studiach jednak nie „samą nauką człowiek żyje”. Olbrzymią zaletą studiowania jest kontakt z innymi ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Dzięki temu można poznać interesujących ludzi, z którymi przyjaźń może pozostać na całe życie. Śmiało można stwierdzić, że studiować można dla przyjemności i na pewno pobyt na uczelni dużo tej przyjemności daje. Jest jednak pewien warunek, to, o czym studenci się uczą musi być dla nich realnym zainteresowaniem i pasją.

Innym motywem jest to, że studiuje się dla rozwoju osobistego. To właśnie studia są idealnym okresem do tego, aby rozbudzić poczucie własnej wartości oraz rozwijać zmysły kreatywności. Obecnie, student po kilku latach studiowania nie tylko jest bogatszy o wiedzę z konkretnego zakresu, ale również diametralnie zmienia się jego światopogląd. Możliwości rozwoju osobistego można znaleźć na prawie każdej uczelni. Trzeba tylko chcieć.

Kolejnym powodem, dla którego, młodzi ludzie podejmują studia jest to, że każdy, kto się na nie wybiera wierzy, że dyplom uczelni „otworzy mu drzwi do kariery” i zapewni wyższy standard życia. Studiują oni zatem z konieczności, w celu uzyskania odpowiednich kwalifikacji niezbędnych do zapewnienia sobie i swojej (przyszłej) rodzinie środków na lepsze życie. Istnieje wiele zawodów, których nie można wykonywać bez odpowiedniego wykształcenia (i tak w przypadku lekarza, prawnika lub notariusza nie ma innego wyjścia jak skończenie studiów wyższych). Zdarza się tak, że właśnie podczas studiów ludzie uświadamiają sobie, że wymarzony zawód z młodości lat nie jest dla nich, ale z różnych powodów ich nie przerywają

i kończą je pełni goryczy i rozczarowania. Aby zminimalizować te odczucia i pomóc młodemu człowiekowi „przeżyć” ten czas lub podjąć decyzje o zmianie profilu kształcenia, przydałoby się wsparcie ze strony uczelni. Niektórym badanym wydawało się także, że studia przygotowują ich w pełni do rozpoczęcia życia zawodowego. Jednak w trakcie kształcenia zaczęli zdawać sobie sprawę, że tak nie będzie. Stąd też pojawiające się rozczarowanie. Oczekiwania związane z podjętymi studiami również nie pokryły się z rzeczywistością. Kształcenie na poziomie wyższym bowiem oferuje wiedzę, umiejętność samodzielnego uczenia się i korzystania z literatury fachowej, ogólne obycie, rozwój zdolności analitycznego myślenia, ale nie daje gwarancji znalezienia pracy w zawodzie i „robienia” kariery.

Podsumowując, stosunek młodych ludzi do studiów, w wyniku przeprowadzonych badań, można rozpatrywać/określić jako „coś” pomiędzy przyjemnością a koniecznością, ponieważ jak już wcześniej podkreślano kategorie te nie są sobie przeciwstawne. Studia są zarówno rozsądnym wyborem z uwagi na wymagania współczesnego rynku pracy, których ukończenie jest konieczne i wpisane w plan życiowy młodych ludzi, ale jego realizacja może przynosić satysfakcję i przyjemność. Studiowanie traktowane jest także jako cel sam w sobie, jako priorytet, zajmuje najważniejsze miejsce w hierarchii wartości studentów oraz jako cel służący osiągnięciu innego celu, tzn. uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia, satysfakcjonującej pracy (w zawodzie) czy też jako pomocna, konieczna droga w jej otrzymaniu.

Obecnie istnieje „moda” na studiowanie. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że dzisiaj to coś oczywistego, bowiem w Polsce tak już się „przyjęło”, że kiedy jest się młodym człowiekiem, absolwentem szkoły średniej to koniecznie idzie się na studia. Ważne jest, aby zanim podejmie się decyzję dotyczącą studiowania, zadać sobie pytania: dlaczego, w jakim celu chcę studiować?, jakie są moje oczekiwania wobec studiów? Te i wiele innych pytań odnośnie studiowania z pewnością nieraz powinny pojawić się w myślach potencjalnych studentów. Warto sobie na nie odpowiedzieć, aby w przyszłości uniknąć uczucia rozczarowania, porażki i starty czasu, które można spotkać w wypowiedziach niektórych badanych. Warto także wziąć pod uwagę powyższe poglądy studentów, które mogą mieć wpływ na sposób i poziom ich kształcenia oraz zmniejszyć poczucie niezadowolenia lub wzmocnić poczucie zadowolenia z podjętych studiów. Z tym związana jest także jakość funkcjonowania całej społeczności akademickiej.